Rok II. Niedziela 6 stycznia 1929. Nr. 1.

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łac. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

Pochwała Ojca św. dla Episkopatu Polskiego.

Ukochanym Synom Naszym
ALEKSANDROWI KAKOWSKIEMU,
tyt. św. Augustyna, Kardynałowi-Kapłanowi św. Kościoła Rzym.-Katol., Arcybiskupowi Warszawskiemu,
AUGUSTOWI HLONDOWI,
tyt. S. Mariae de Pace, Kardynałowi-Kapłanowi św. Kościoła Rzym.-Katol., Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu i Poznańskiemu i in. Czcigodnym Braciom Arcybiskupom i Biskupom Polski.

Przeczytaliśmy właśnie chętnie i z radością przemiły list Wasz, który niedawno wysłaliście ze zjazdu w Gnieźnie, ponieważ dojrzeliśmy w nim nowy dowód zarówno miłości i posłuszeństwa Waszego, jak i tej roztropności pasterskiej, którą tak niezwykle się odznaczacie. Słusznie przed rozpoczęciem Waszych prac i zamiarów poświęciliście się na rekolekcjach rozmyślaniu o rzeczach świętych, by w zapale serc rozstrzygnąć wspólnie sprawy ściśle związane w tak ważnej chwili z dobrem Waszych diecezyj. Wobec tego nie szczędzimy Wam zasłużonych pochwał: chociaż bowiem ani *„który szczepi jest czem, ani który polewa, ale Bóg, który pomnożenie dawa“*, to jednak Bóg żąda starania i pilności od poświęconych Jemu pasterzy, którym tem bardziej sprzyja, im usilniej troszczą się o Jego chwałę. Ale we wspólnym liście Waszym jest jeszcze coś innego, co wielce cenimy: to ta, cechująca Was biskupów łacińskich i ruskich pospołu jednomyślność i zgodność woli, by Rosjan dysydentów, którzy mieszkają w Polsce, przywrócić na łono Matki Kościoła: a jest to najbardziej upragnionem życzeniem wszystkich dobrych ludzi, by te nawrócenia były jak najliczniejsze. Tymczasem, nadzieją tą radośni, modląc się o pomyślny skutek prac i wysiłków Waszych dla dobra Polski na mocy władzy Boskiego urzędu i w dowód Naszej życzliwości Ojcowskiej udzielamy Wam z serca, Ukochani Synowie Nasi i Czcigodni Bracia, jak również całemu klerowi i ludowi, powierzonemu każdemu z Was, błogosławieństwa Apostolskiego w Panu.

Dan w Rzymie u Świętego Piotra, dn. 26 miesiąca listopada roku 1928, Pontyfikatu Naszego siódmego.

(—) Pius PP XI

Popołudniowe błogosławieństwo Najśw. Sakramentu.

Na tegorocznych kongregacjach dekanalnych prawie wszędzie wyrażono życzenie, aby rok bieżący, rok pamiętny Kongresu Eucharystycznego, pozostawił po sobie jakąś trwałą pamiątkę eucharystyczną w życiu religijnem Naszej diecezji.

To ogólne pragnienie duchowieństwa sprawiło Nam wielką pociechę. Jest bowiem

dowodem, że w sercach naszych kapłanów żyje tradycja błog. Jakóba Strzemię, który Eucharystję umiłował nadewszystko i który osobliwszą cześć Najśw. Sakramentu kładł jako najsilniejsze i najpewniejsze utwierdzenie wiary przy zakładaniu fundamentów naszej kresowej diecezji.

Jest też świadectwem, że nie poszła na marne wielka praca ś. p. nieodżałowanego Poprzednika Naszego, którego życie było nieustanną troską o rozszerzenie nabożeństwa eucharystycznego.

Czynimy tedy z radością zadość prośbom, które ze wszech stron do Nas wpływają i pragnąc ułatwić wiernym zbliżenie się do Zbawiciela, ukrytego w Eucharystji, za którym tak bardzo tęsknią, rozszerzamy na całą diecezję zwyczaj codziennego Wystawienia N. Sakramentu, wprowadzony w katedrze lwowskiej przez bł. Jakóba i zarządzamy, aby od Nowego Roku 1929 we wszystkich parafjalnych kościołach lwowskich, jakoteż w miastach powiatowych, oraz w większych parafjach, gdzie jest kilku kapłanów, odbywała się każdego dnia o późniejszej godzinie popołudniowej ekspozycja Najśw. Sakramentu w puszce, t. zw. prywatna, różaniec i Błogosławieństwo, według obrządku, przepisanego nowym rytuałem (str. 513).

Szczególniej w miastach, gdzie praca zawodowa wcześniej się kończy i gdzie ludność w godzinach popołudniowych wychodzi z domu, aby szukać rozrywek, nie zabraknie dusz pobożniejszych, które zaproszone przez swego pasterza, z ochotą pośpieszą do kościoła, aby u stóp Najśw. Sakramentu odpocząć od prac swoich, odetchnąć atmosferą wiary, oprzeć serce swoje w Sercu Jezusowem i z rozkoszą karmić się słowami Pana.

Wśród tych wieczornych gości znajdą się i tacy, którzy na wzór Nikodema, właśnie tylko wieczorem odważą się przyjść do Jezusa ze swojemi wątpliwościami i u Niego szukać będą spokoju i ukojenia. Jak to dobrze będzie, gdy zastaną w konfesjonale kapłana, który im dopomoże do pojednania się z Bogiem! Gorąco tedy wzywamy wszystkich kapłanów, nietylko parafjalnych, ale także i tych, którzy pracują w szkołach, aby z godzin swoich wolnych zrobili ofiarę dla dobra duchownego dusz, które podczas popołudniowego Błogosławieństwa przyjdą do konfesjonału po nowe, lepsze życie.

W godzinach rannych wielu kapłanów musi wcześnie opuścić konfesjonał, aby iść do szkoły lub do innych zajęć pasterskich. Dajmy tedy wiernym okazję do dobrej spowiedzi w godzinach popołudniowych, w czasie Błogosławieństwa. To najlepiej zachęci ich do częstszego przystępywania do Sakramentów św.

Lud widząc ten naddatek gorliwości pasterskiej z naszej strony, zbliży się niezawodnie więcej do Kościoła i do nas, jako do swoich przodowników duchownych i nabierze do nas więcej szacunku i zaufania.

Bóg zaś pobłogosławi ten wysiłek nasz i da liczne nawrócenia, jakiemi zawsze nagradza nabożeństwo eucharystyczne i modlitwę różańcową.

† *Bolesław,* Arcybiskup-Metropolita.

Co nas czeka w roku 1929?

Każdy człowiek połączony jest silnemi węzłami z rozmaitemi zadaniami życia i zależnie od tego różne układa plany na przyszłość. Raz myśli o najbliższym roku jako ojciec, raz jako człowiek pewnego zawodu, to znów jako członek jakiejś organizacji czy stronnictwa. W każdym kierunku chce czegoś dokonać, to więcej, to mniej, zależnie od wielkości ciężaru, jaki wziął na siebie. Tu ograniczy się tylko do wpłacania wkładki, tam posunie się do intenzywnej pracy, a we wszystkiem trzymał będzie silnie wodze w swem ręku, by okoliczności nie rzucały nim i jego czynami jak zeschłym liściem.

Tak samo musimy określić swe plany na rok 1929 jako katolicy. Wziąć nam trzeba pod uwagę siebie, jako jednostkę, która ma przez to, przez to i przez to zbliżyć się do Boga; wziąć nam trzeba pod uwagę siebie, jako żywą cząstkę społeczeństwa katolickiego, jako cząstkę Kościoła katolickiego.

Co każdy zosobna ma osiągnąć w roku 1929, to już jest rzecz jego własnej myśli jego stanu duszy i o tem pisać nie możemy.

„Lwowskie Wiadomości Parafjalne“ chcą poruszyć to, co w związku z planami naszego X. Arcybiskupa Bolesława Twardowskiego i potrzebą chwili mamy osiągnąć na terenie naszego miasta.

Przedewszystkiem jest życzeniem X. Arcybiskupa, by od 1 stycznia 1929 r. odbywały się Błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

połączone z odmawianiem Różańca, we wszystkich kościołach. W czasie tych nabożeństw kapłani będą słuchać spowiedzi. Pora jest dogodna, bo wieczorowa, przeważnie o 6: trwać nie będą one długo, około pół godziny, więc wszystko przemawia za tem, by uczęszczać na nie i okazać Panu Jezusowi naszą pamięć i miłość. Na tyle innych rzeczy mamy czas, miejmy go choć trochę na modlitwę. Utrwalajmy w mieście ten zapał dla Eucharystji, jaki okazaliśmy w czasie Kongresu Eucharystycznego.

Z wieczornemi nabożeństwami ku czci Najśw. Sakramentu łączy się częstsza spowiedź i Komunja św.

Drugiem życzeniem X. Arcybiskupa jest walka z niemoralnością. Niemoralność stała się czemś tak nagminnem, iż ukazuje się już jako groźne zagadnienie społeczne i narodowe z wszystkiemi następstwami. Pędzimy naoślep z przerażającą lekkomyślnością. Musimy się z tego otrząsnąć.

Wkońcu zważyć nam trzeba to zawstydzające zjawisko, że tak bezkarnie, my katolicy, pozwalamy afiszować się wszelkiemu zepsuciu. Nie czujemy się siłą, choć nas jest wielu, bo nie mamy łączności, łączności moralnej. Jesteśmy piaskiem, który nawet dzieci depcą bezkarnie i rozrzucają na wszystkie strony, narzucając swą wolę, lub postępując bezkarnie, wbrew naszej woli w sprawach ważnych. Ta łączność jest czemś koniecznem, objąć musi cały Lwów, każdą ulicę, każdy dom. Kółeczka wzajemnej adoracji, gromadki dobrodziejów i przyjaciół, rzesze pobożnych popychadeł nie stanowią wartości i niczego nie przeprowadzą, żadnego zła nie zwalczą. A my musimy stoczyć zwycięską walkę.

Z misyj katolickjch.

Uprzejme stanowisko rządu chińskiego wobec konsekracji nowego biskupa chińskiego. Donoszą z Szanghaju, że chińskie władze rządowe w Tsingtao w Szantungu bardzo uprzejmie współpracowały nad uświetnieniem konsekracji Mgra Weig S. V. D., nowego Wikarjusza Apostolskiego w Tsingtao. Uroczystość ta odbyła się 23 września u. r. Delegatowi Apostolskiemu, arcybiskupowi Celso Comstantini, władze chińskie oddały do dyspozycji automobil na czas pobytu jego w mieście. W ceremonji asystował Mgr Froewis, nowomianowany prefekt apostolski w Singyangchow. W prowincji Szantung w chwili obecnej panuje spokój. Wikarjat Tsingtao znajduje się pod kierownictwem ojców ze Zgromadzenia Słowa Bożego.

Pierwszy ksiądz katolicki murzyńskiego pochodzenia w Togo. Donoszą z Lome w Togo, w Afryce zachodniej, że w dn. 23 września u. r. otrzymał święcenia kapłańskie pierwszy Tagańczyk tubylczego pochodzenia. Jest nim ks. Henryk Kwa-

Na święto Trzech Króli.

I. Adoracja.

Dzisiaj znów prowadzi nas Kościół do żłóbka. I ten nasz z trzema Królami pokłon Dzieciątku ma w sobie wszystko, by pozostał niezapomniany całemu ludowi chrześcijańskiemu, małym i wielkim. Wy dzieci wiekiem i wy dzieci sercem, cieszcie się i otwierajcie swe oczy zdumione na to, co wy dzisiaj widzicie: gwiazdę cudowną, ręką Bożą prowadzoną, korony z błyszczącego złota, zdobne rubinami, ludzi osobliwych zwyczajów i obcego języka, egzotyczne zwierzęta z krainy waszych baśni i marzeń, odurzający zapach z wschodnich żywic i ziół, morze blasku i bogactwa około zdziwionego ubóstwa Bożej Dzieciny i Jego Matki.

Ale i wy wielcy, dojrzali, uświadomieni, wolni od poetyczności, przyjdźcie bliżej i uważajcie, bo znajdujecie się w dostojnem towarzystwie. Jeśli to nie są królowie z berłami i koronami, to są w każdym razie mędrcami, królami ducha i charakteru, którzy w swej ojczyźnie rządzą rzeczywistymi królami. I naprawdę tak wyglądają, jakby nie byli przyzwyczajeni przed innymi, choćby to były nawet koronowane głowy, pochylać czoło. Swobodni i nieolśnieni stali w obcej stolicy, królewskiem mieście Jerozolimie, wobec ogromnej wspaniałości żądnego władzy Heroda. Jasno i bez cienia lęku brzmi ich pytanie poprzez przerażoną salę królewską: „Gdzie jest nowonarodzony król żydowski"?

A patrz! Teraz leżą w prochu. Teraz te czoła, na których mądrość króluje, pochyliły się, te dumne karki ugięły, te nieustraszone kolana uklękły w prochu. Te jasne oczy błyszczą za zasłoną z łez, te ręce pewne zaczynają drżeć. Usta zaniemówiły,

kume. Wikarjat Togo znajduje się pod zarządem Lyońskiego Seminarjum Misyjnego. Na 710.000 mieszkańców 24.596 wyznaje religię katolicką.

42-letni pobyt misjonarza na samotnej wyspie. Na odciętej od świata, wulkanicznej wyspie Niua Fou, w grupie wysp Przyjaźni, w Oceanji, misjonarz ks. Jouny spędził 42 lata. W ciągu 10 lat był profesorem teologji we Francji, a następnie pełnił obowiązki duszpasterza na wyspie Wallis w Oceanji, poczem został misjonarzem wyspy Niua Fou. Nieprzyjęty przez mieszkańców, zmuszony był wybudować sobie słomianą chatę na kraterze pewnego starego wulkanu. Pożywienia szukał sobie, jak Robinson Kruzoe. Dziś połowa mieszkańców wyspy jest nawrócona. 81-letni ks. Jouny może z radością spoglądać na swoje dzieło, któremu poświęcił życie. Niua Fou jest jedną z tych zagubionych w bezkresie oceanu wysepek, które posiadają własne królestwo tubylcze, zależne jednak od Anglji. Pod względem kościelnym wyspa należy do Wikarjatu Apostolskiego Centralnej Oceanji, liczącego 7.800 katolików, t. j. prawie trzecią część całej ludności (23.795). Wysepkę tę nazywają często „Białą skrzynką żelazną“, ponieważ rybak-krajowiec, przywożący pocztę ze statku pocztowego, posługuje się nadal białą skrzynką żelazną, w którą wkładane są listy.

OO. Kapucyni twórcami poczty abisyńskiej. W związku z dokonanem niedawno otwarciem budynku pocztowego w stolicy Abisynji, Addis-Abeba, należy przypomnieć, że służbę pocztową w tym kraju zorganizowali i wykonywali aż do r. 1908 misjonarze z zakonu OO. Kapucynów.

W r. 1889 poczta Kapucynów działała między Obok, Djibuty, Harrar i Addis-Abeba. Urząd kurjera cesarza Menelika i władz państwowych powierzony był „dobrej pieczy misji katolickiej z Harrar“. W r. 1892 zozganizowano przy pomocy OO Kapucynów systematyczną służbę pocztową. W r 1899 kolej żelazna zastąpiła pracę wielbłądów i kurjerów pieszych na odcinku 34 a później 108 km. Aż do roku 1908 misjonarze koncentrowali w Harrar wszystką pocztę z wnętrza kraju i rozsyłali ją dalej trzy razy w tygodniu. W ciągu 16 la pełnili OO. Kapucyni służbę pocztowców ku wielkiemu zadowoleniu ludności. Za każdym razem, gdy chcieli pozbyć się tej funkcji, by z większą swobodą oddać się pracy misyjnej, w kraju podnosił się ogólny krzyk protestów. Wreszcie pod presją misji utworzony został urząd poczmistrza świeckiego.

Praca pocztowa OO. Kapucynów odbywała się całkowicie gratis.

Ze świata katolickiego.

Uroczysty obchód stuletniej rocznicy wolności katolickiej w Anglji. Dnia 13 kwietnia 1920 upływa sto lat od chwili, gdy niezmordowane wysiłki księcia Wellingtona i Daniela O'Connel'a do-

---

serca zmiękły jak wosk. Królowie stali się sługami, mężowie dziećmi, ponieważ znaleźli ubogą matkę i jeszcze biedniejsze dziecko. Ale to jeszcze nie koniec podziwu. Ta chwila, kiedy leżą w prochu, wydaje im się najszczęśliwszą chwilą życia. To ubogie dzieciątko jest zachwytem dla ich serca. Ta stajnia jest dla nich najczcigodniejszem miejscem od Wschodu do Zachodu. Pozbywają się swych skarbów i uważają się za bogatszych niż przedtem. O ojczyźnie, obczyźnie, Eufracie, Tygrysie, pustyni, gwieździe cudownej, Jerozolimie, Herodzie, o sobie samych — o wszystkiem teraz zapomnieli z wielkiego szczęścia, że mogą adorować Boga swojego serca. „Upadli na ziemię i oddali pokłon“ (adorowali). Tylko dlatego jeszcze przed tygodniami znaleźli się w siodle i postępowali za gwiazdą w niepewną, pełną niebezpieczeństw dal.

Jeżeli my rozumni, wyrachowani ludzie czytamy to dzisiaj i zastanawiamy się nad tem, to nie możemy się oprzeć podziwowi dla tych uszczęśliwionych, adorujących i składających dary mędrców.

Musimy oszczędzać, oszczędzać na wszystkiem: na pieniądzach, czasie, siłach, myślach. Musimy się liczyć na każdym kroku z każdym groszem, by się procentował z każdą minutą, by była wyzyskana, z każdym ruchem, by nie był zbyteczny. I tak niepostrzeżenie zaczęliśmy wobec naszego Boga stosować małostkową oszczędność i wyrachowanie. Nasza pobożność stała się interesem, opartym na zasadzie, daję, byś dał — *do ut des* — tak, że przychodzimy do naszego Boga tylko wtedy, gdy Go potrzebujemy, tak że my tylko dlatego Mu coś dajemy, by wzamian więcej otrzymać.

Czy nasza modlitwa nie jest duchowym utylitaryzmem? Samem tylko proszeniem, by nam dopomogła? Dalszym ciągiem naszej

prowadziły do wydania billu, przywracającego katolikom angielskim wolność. W ten sposób nastąpiło zniesienie kodeksu, który jak to w r. 1892 zaznaczył dziennik „Times“, „był przeniknięty taką nienawiścią, że w całej historji świata nie można znaleść nic podobnego“, i „który jest niestartą plamą w historji angielskiej“, jak często mówił anglikanin, Sydney Smith. Z powodu tego jubileuszu w ciągu roku odbędzie się szereg uroczystości. Zapoczątkowane one zostaną przez kongres Towarzystw, których działalność ma na celu nawrócenie Anglji. Kongresowi przewodniczyć będzie JEm. Kardynał Bourne.

I uroczystości jubileuszowe także mają służyć dziełu nawrócenia kraju, i dziełu, które wymaga jednak, jak pisze „Tablet“, zwiększenia się liczby księży. Niestety, Anglja posiada zbyt mało własnych kapłanów i dlatego zmuszona jest uciekać się do pomocy sił zagranicznych.

Z życia katolickiego Hiszpanji. Jak donosi „El Debate“, w okresie od 1 do 5 XII. w Oviedo odbył się 7-my kongres katolickiej młodzieży akademickiej Hiszpanji, do której należą 23 federacje i 84 oddzielne związki. Kongres zajmował się sprawą przywrócenia fakultetów teologicznych na uniwersytetach państwowych, sprawą przynależności do międzynarodowej organizacji studentów katolickich „Pax Romana“, kwestją poprawy stosunków ekonomicznych na uniwersytetach hiszpańskich, wreszcie organizacją samopomocy studenckiej.

W Ciudad Real odbył się szereg konferencyj misyjnych dla księży. Wzięło w nich udział więcej niż 110 proboszczów hiszpańskich. Rezultatem ich było założenie hiszpańskiego oddziału Związku Misyjnego Duchowieństwa

Na międzynarodową wystawę w Barcelonie w roku przyszłym, na której dział misyjny będzie miał własny pałac o 78 salach, więcej niż 38 kongregacyj misyjnych przyśle swoje eksponaty.

Biskup z Tuy ogłosił w organie diecezjalnym z Vigo zakaz należenia do klubów „Rotary“, ponieważ już wielu biskupów hiszpańskich orzekło, że są one niebezpieczne dla wiary katolików.

Brak księży w Słowacji i na Rusi Karpackiej. W Słowacji i na Rusi Karpackiej daje się odczuwać silny brak księży. W diecezji Ungvar w roku bieżącym otrzymało święcenia tylko dwóch kapłanów, podczas gdy 34 parafje są pozbawione duszpasterzy.

Duchowieństwo i wierni dekanatu Komaron w większości swej węgierskiego pochodzenia, budują tam małe seminarjum duchowne z internatem, chcąc w ten sposób przyczynić się do wzrostu liczby księży w węgierskiej części Czecho-Słowacji. Koszty budowy seminarjum pokryte zostaną ze składek kleru i wiernych.

Brak księży w Brazylji. Młodzież katolicka stanu Sao Paolo w Brazylji zorganizowała w październiku u. r. pierwszy swój kongres, który miał za motto: cześć Matki Najśw. Eucharystja, misje Część katolickich marynarzy floty brazylijskiej zgłosiła oficjalnie solidarność swą z celami i zadaniami

---

pracy i naszych trosk? Ponieważ my sami więcej już nie możemy, ma Bóg za nas pracować. Ponieważ my ze swą mądrością stanęliśmy u kresu, Bóg ma nam doradzić. Jeśli ktoś trochę wyżej sięga, to może nie modli się wprawdzie o sprawy ciała, ale o zbawienie swej duszy.

Ale kiedy przychodzi ktoś, któregoby modlitwa nie była ukrytym interesem człowieka, mniej lub więcej pomocą dla siebie, lecz rzeczywistą służbą Bożą? Który zapomina o samym sobie, a pamięta tylko o swoim Bogu? Który modli się nie dlatego, by odnieść jakąś korzyść, lecz poprostu dlatego, by modlić się. Aby swego Boga ucieszyć, szukać, chwalić, Jemu dziękować, być przed Nim jako dziecię, przed Nim podziwiać Jego wielkość, przed Nim radować się Jego dobrocią, przed Nim jako Stwórcą i Panem składać ofiarę, Jego podziwiać dla Jego piękności, w Nim się zatapiać jako w morzu nieskończoności. Kto narazi się na koszta, poświęci miesiące swego życia, puści się w mozolną podróż, narazi się na ryzyko, że może się ośmieszyć, aby okazać swemu Bogu, że pamięta o Nim? O Boże, my musimy pracować i oszczędzać na naszym skąpo wymierzonym czasie. Mybyśmy już mogli, ale mamy zawsze jakieś przeszkody. Moi Drodzy! Czy to jest także cała prawda? Czybyśmy rzeczywiście mogli? Albo czy nie brakuje do tego także pociągu? Czy ołtarz całopalenia w naszej duszy jest rzeczywiście tylko zamknięty, czy już całkiem rozwalony? Czy my wogóle „możemy“ jeszcze adorować? Czy my wogóle jeszcze wiemy, co to znaczy? Może będzie dobrze, jeśli zastanowimy się nieco nad tym zapomnianym rodzajem chrześcijańskiej pobożności. Amen.

---

młodzieży katolickiej. Prezydent Unji katolickiej nawoływał do popierania powołań kapłańskich, ponieważ Brazylja, licząca 35 miljonów mieszkańców, ma tylko 5.000 księży w tem 2.000 cudzoziemców.

Biskup-męczennik na wyspach Sołowieckich. Biskup kat. Sloskan skazany został na roboty przymusowe w błotach; musi mieszkać w nieopalanym baraku, otrzymuje tylko suchy chleb i sztokfisz, jako pożywienie, i zaledwie najniezbędniejsze ubranie i to tylko podczas pracy. Poza pracą musi, podobnie jak pozostali więźniowie, zdjąć ubranie. Zdrowie jego jest już całkowicie zniszczone. Z powodu przeziębienia i morzenia głodem wzrok i słuch zaczynają mu odmawiać posłuszeństwa i jeżeli starania rządu łotewskiego, by go uwolnić jako obywatela łotewskiego, będą miały pomyślny rezultat, to powróci stamtąd biedny kaleka. Z nadprzyrodzonego punktu widzenia Biskupa trzeba podziwiać, a nie żałować.

Przejście na katolicyzm uczonego anglikańskiego. Duchowny anglikański, Oswald Pagot Revely, rektor z Poasodowe Somerset, złożył swój urząd, przyjął katolicyzm i udał się na studja do Rzymu, by przygotować się do stanu kapłańskiego.

Z działalności Papieskiego Instytutu Wschodniego. Papieski Instytut Wschodni, opierając się na wskazaniach, zawartych w Encyklice „Rerum orientalium“, zorganizował szereg prelekcyj, zapoczątkowanych konferencją prezydenta Papieskiego Zakładu Studjów Wschodnich, Biskupa d'Herbigny, p. t. „Problemy mahometańskie“. Druga konferencja miała tytuł: „Rozwój religji Mahometa“. Od 14 XII. do Wielkanocy znany orientalista, ks. Ireneusz Hausheer T. J., wygłosi cykl prelekcyj o ascezie i mistyce Wschodu. Cykl ten nosi ogólny tytuł: Modlitwa według Ojców greckich i bizantyjskich uczonych w Piśmie“. W związku z tym cyklem ksiądz pochodzenia tureckiego, prałat Mulla, będzie miał szereg wykładów o instytucjach islamu. Wykłady te są zalecane przez samego Ojca św.

Bogaty program prac Instytutu zasilony jeszcze został przez odczyty niedzielne w czasie od 2 do 23 grudnia. Odczyty te, przeznaczone dla szerszego ogółu, wygłaszają wybitni specjaliści: ks. Józef Schweigl T. J. „Religijność Rosji a ateizm bolszewizmu“, ks. G. Jerphanion T. J. „O duchu, doniosłości i pożytkach studjów archeologicznych“ i ks. St. Salac T. J. „O pakcie antywojennym Słowian ze św. Piotrem“ (Papież Agaton 678—681). Odczyt wstępny o islamie wygłosił w dniu 2 grudnia Mgr. d'Herbigny.

Stowarzyszenie pod nazwą „Apostolstwo Pracy“. Według „La Documentation Catholique“, biskup z Bourges zatwierdził niedawno założenie bractwa pod nazwą „Apostolstwo Pracy“. Stowarzyszenie to obrawszy sobie za patronkę Najświętszą Matkę Bożą, stawia sobie w pierwszym rzędzie za obowiązek modlitwę na intencję pozyskania ponownie dla Kościoła tych robotników, którzy się oddalili od religji. Obowiązki członków są następujące: odmawianie codziennej pewnej modlitwy do Matki Najświętszej, św. Józefa, św. Marji Magdaleny i św. Marty, ofiarowanie raz w tygodniu w duchu modlitwy i apostolstwa jednego dnia pracy, wreszcie przeznaczenie raz na rok przynajmniej jednogodzinnego zarobku na rzecz tych instytucyj, które roztaczają opiekę nad robotnikami, oraz w miarę możności praktyczne współdziałanie w pracy nad zjednywaniem robotników dla Kościoła.

Z całej Polski.

Opłatek w Chrześcijańskim Uniwersytecie w Wilnie. W środę, dn. 19 grudnia u. r., na zakończenie wykładów w Chrześcijańskim Uniwersytecie Robotniczym, prowadzonym przez Stowarz. Młodzieży Akademickiej „Odrodzenia“ wespół ze Związkiem Senjorów „Odrodzenia“, odbył się tradycyjny opłatek z Wigilją Bożego Narodzenia. Zebrało się dość liczne grono słuchaczy Ch. U. Rob wraz z zespołem nauczycielskim, z p. Paprockim dyrektorem Ch. U. Rob. na czele; ponadto obecni byli przedstawiciele „Odrodzenia“: w imieniu Senjorów p. mec. J. Zmitrowicz, jeden z najpierwszych pionierów ruchu odrodzeniowego w kraju, w imieniu zaś Stow. Mł. Ak. — p. B. Rusiecki, prezes, i p. Janina Narucka, wice-prezeska.

„Opłatek“ nosił charakter niezwykle serdeczny do czego przyczyniły się z umiłowania idei płynące przemówienia ze strony przedstawicieli „Odrodzenia“, jak i samych robotników. Notujemy dziś ten fakt z żywem zadowoleniem, bowiem raz po raz w Polsce, tu i ówdzie, zapalają się ogniki ruchu chrześcijańsko-społecznego, wolnego od jakichkolwiek wpływów postronnych, a twardo stojącego na gruncie zasad społecznego katolicyzmu. Idea chrześcijańskich uniwersytetów robotniczych u nas zdobywa coraz większe zrozumienie i uznanie.

Forma prawna akcji Ch. U R. została już załatwiona w pierwszych dniach grudnia, gdyż Starosta grodzki na st. m. Warszawę zatwierdził w dn. 7 grudnia r. ub. statut Ch. U. Rob. Z tego statutu skorzysta też Wilno i w ten sposób akcja chrześcijańskich uniwersytetów robotniczych nabierze na jednolitości i wyrazistości w całej Polsce.

Akademicka Liga Katolicka Uniwersytetu Poznańskiego. W czwartek, 13 grudnia roku ub.,

odbyło się w Poznaniu zebranie akademickie, zwołane przez duszpasterza Uniwersytetu Pozn., ks. prał. Prądzyńskiego. Na zebraniu tem została założoną Akademicka Liga Katolicka Uniwersytetu Poznańskiego. Zarząd jej stanowią: pp. Maurycy Mittelstaed, przewodniczący, Jadwiga Hryniewiecka, sekretarka, Czesław Gogołkiewicz, skarbnik. 5-ciu ławników: pp. Feliks Konczal, Witołd Andruszowski, Władysław Sobieszczański, Leon Rakowski i Henryk Kucnerowicz.

Świeżą placówkę powitać należy z wielką radością, jako nowy, znamienny objaw zainteresowania świata akademickiego życiem katolickiem.

Od wydawnictwa.

Zapoczątkowując wydawanie pisma religijnego, pragnęli wydawcy, by dotarło ono do wszystkich. Słysząc z wielu stron, że niektórzy nawet na tę małą kwotę 15 groszy za numer zdobyć się nie mogą, zniżamy od 1-go stycznia cenę pojedynczych numerów na 10 groszy. Ponieważ kwota ta nie pokrywa kosztów pisma, ufamy, że zamożniejsi pośpieszą z datkami na fundusz wydawniczy. Na razie pokrywamy braki z daru Najprzew. X. Arcypasterza.

Od 1-go stycznia wynosi prenumerata 1) z dostawą do domu rocznie 8 zł, półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł. 2) bez dostawy do domu, a więc dla odbierających zeszyty w administracji lub w urzędach parafjalnych rocznie 5 zł, półrocznie 2·50, kwartalnie 1·30 zł. Cena numeru 10 groszy.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

STYCZEŃ — 1929.

6	N	**F. Trzech Kr.**	24	**BA. 31 po S.**
7	P	Walentego	25	**Rożdż. Chr.**
8	W	Seweryna	26	**Sobor Pr. B.**
9	S	Juljana	27	**Stefana M.**
10	C	Pawła pust.	28	2000 Muczen.
11	P	Honoraty	29	SS. Młodenc.
12	S	Arkadjusza	30	Anyzji

Z pierwszym numerem „Wiadomości parafjalnych“ w r. 1929 składamy P. T. Prenumeratorom i Czytelnikom jak najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności w tym nowym roku. Jak należy pojmować swe plany, podaliśmy w kazaniu na Nowy Rok.

Odznaczenia kapłanów lwowskich. Z wielką radością przyjmą najszersze sfery nowe odznaczenia, jakie spotkały powszechnie znanych kapłanów we Lwowie. Ojciec św. zamianował X. dr. Henryka Badeniego, kanonika gremjalnego Kapituły Metropolitalnej, Prałatem-Scholastykiem tejże Kapituły, X. Prof. Uniw. Jana Kazimierza dr. Adama Gerstmanna, Prorektora Uniwersytetu i X. Stanisława Sokołowskiego, proboszcza przy kościele św. Mikołaja we Lwowie, Prałatami domowymi.

Odznaczeni prawem noszenia Rokietu i Mant.: X. Zygmunt Hałuniewicz, Kanclerz Kurji Metropolitalnej, X. dr. Gerard Szmyd, prefekt gimnazjum IV we Lwowie i X. dr. Franciszek Konieczny, prefekt gimnazjum im. Królowej Jadwigi we Lwowie.

Z parafji św. Marji Magdaleny. W niedzielę 23 XII odprawił w tutejszym kościele parafjalnym pierwszą Mszę św. nowo wyświęcony kapłan X. Kazimierz Słonecki. W czasie Mszy św. wygłosił kazanie X. prof. Lehmann.

Po Mszy św. X. Prymicjant, pochodzący z tutejszej parafji, udzielał licznie zebranym wiernym błogosławieństwa.

Pasterka odbyła się, za pozwoleniem JE. X. Arcybiskupa, przed nowym ołtarzem, jeszcze nie konsekrowanym. Nowy ołtarz, projektu prof. Minkiewicza, przedstawia się bardzo pięknie. Dokładniejsze sprawozdanie o dokonanem odnowieniu kościoła zamieścimy w jednym z następnych numerów.

Z parafji OO. Dominikanów. Dnia 8 stycznia uroczyste zakończenie oktawy N. Roku. Suma i Nieszpory o 6 wiecz. z Wystawieniem Najśw. Sakramentu i procesją.

Z parafji św. Antoniego. Sprawiono do kościoła tron z baldachimem do Wystawienia Najśw. Sakramentu. Nieszpory codziennie od N. Roku w dnie powszednie o 6 wieczór, a w niedziele i święta o 4 popoł.

Z parafji N. P. M. Śnieżnej. Zarząd Bractwa D. Ś. zaprasza członków na uroczystą Mszę św w niedzielę 13 stycznia 1929 o godz. 9 rano o godz. 4 popołudniu na doroczne walne zgromadzenie w sali Izby rękodzielniczej przy placu Strzeleckim, o godz. 6 w tymże lokalu na wspólny opłatek.

Z życia parafjalnego.

Od 16 XII do 30 XII 1928.

Bazylika metropolitalna. Było: chrztów 2 — zmarłych 3 — zaopatrzonych 2 — zapowiedzi 4 — ślubów 10 — Komunij św. 2895 — składki —

Parafja OO. Dominikanów. Było: chrztów 2 — zmarłych — zapowiedzi — ślubów 1 — zaopatrzonych — Komunij św. 1150.

Parafja M. B. Śnieżnej. Było: chrztów 4 — zmarłych 1 — zaopatrzonych 3 — zapowiedzi 1 — ślubów 5 — Komunij św. 300 — składek —

Parafja św. Mikołaja. Było: chrztów 29 — ślubów 15 — zmarłych 10 — Komunij św. 2420 — zapowiedzi 4 —

Parafja św. Marji Magdaleny. Było: chrztów 19 zmarłych 9 — ślubów 19 — Komunij św. 2800 — składki — zapowiedzi 22 — zaopatrzonych 23.

Parafja św. Antoniego. Było: chrztów 22 — zmarłych 5 — zaopatrzonych 9 — Komunij św. 1400 — składki 92 zł. 50 gr. — zapowiedzi 6 — ślubów 10.

Parafja św. Marcina. Było: chrztów 34 — zmarłych 9 — zapowiedzi 10 — ślubów 12 — zaopatrzonych 11.

Parafja św. Andrzeja (OO. Bernardynów). Było: chrztów 8 — zmarłych 6 — zaopatrzonych 11 — zapowiedzi 4 — ślubów 12 — Komunij św. 4600.

Parafja św. Anny. Było: chrztów 27 — zmarłych 5 — zapowiedzi 9 — — ślubów 24 — zaopatrzonych 4.

Parafja św. Elżbiety. Było: chrztów 21 — zmarłych 7 — zaopatrzonych 6 — Komunji św. 1880 — zapowiedzi 11.

Zapowiedzi.

Od 16/XII do 30/XII 1928.

W parafji Bazyliki metropolitalnej. 1) Wanka Władysław, Lindego 3. Radnik Anna, Kopernika 5. — 2) Mazur Stanisław, Trybunalska 10. Kadyło Stanisława, Kleparów.— 3) Zwarycz Michał, Tarnowskiego 30. Majcher Salomea, Bielowskiego 4. — 4) Hardulak Andrzej, 3 maja 11. Kozak Marja, 3 maja 11.

W parafji N. P. Marji Śnieżnej. 1) Amałowicz Stanisław, pl. Krakowski 7. Cegielna Zofja, pl. Krakowski 7.

W parafji św. Mikołaja. 1) Bruno Prugar, Supińskiego 7. Władysława Kaliska, Piaslów 8. — 2) Mikołaj Sodoma, Zielona 22. Anna Bielawska, Cłowa 6. — Tadeusz Rafalski, Helena Woś, Jabłonowskich 11. — 4) Antoni Pieniawski, Ewa Romacka, Zielona 84.

W parafji św. Antoniego. 1) Hachuła Józef, Łyczakowska 61. Joanna Błotna, pl. św. Antoniego 3. — 2) Paszkiewicz Adam, Stefanja Bodnar, Hoffmana 11. — 3) Dr. Marjan Lisowski, Poręba. Dr. Salomea Margulies, św. Piotra 31. — 4) Józef Słomicz, Sobieszczyzna 6. Elżbieta Ficon, Hoffmana 4. — 5) Antoni Lubiński, św. Zofji 32. Filomena Swobodowa, Teatyńska 8. — 6) Edward Lelowski, św. Józefa 7. Aniela Andruchów, Piekarska 15.

W parafji św. Marcina. 1) Kuczenreiter August, przedtem Źródlana 48, obecnie Brześć Kujawski. Kaszewska Marja, Brześć Kujawski. — 2) Prugar Bruno, Supińskiego 7. Kaliska Władysława, Piastów 8. — 3) Szlązak Władysław, Malska Helena, św. Kingi 4. — 4) Warchałowski Stanisław, Worona Marja, Zamarstynów, Krzywa 22. — 5) Kwieciński Adam, Warszawa, Nowe Miasto 11. Rylska Stefanja, Piastów 8. — 6) Syczak Antoni, Lisowska Stefanja, Zamarstynów, Lwowska 22.— 7) Dr. Grzeszczyński Czesław, Małeckiego 7. Toczyska Stefanja, Tkacka 39.

W parafji św. Anny. 1) Józef Zieliński. Katarzyna Dubik. — 2) Kazimierz Kopczyński. Ewa Pograniczna. — 3) Jan Skowron. Marja Kuczyńska. — 4) Franciszek Główka. Stefanja Holejko. — 5) Władysław Siadek. Marja Missler. — 6) Kazimierz Gąsowski. Marja Kamińska. — 7) Juljan Koronczewski. Helena Pawula. — 8) Stanisław Musakowski. Petronela Górska. — 9) Leopold Mistalski. Marja Kłym.

W parafji św. Elżbiety. 1) Kajetan Huńka, Józefa Żędzianowska, Bogdanówka 5. — 2) Ignacy Zaleski, Marja Ładaczek, św. Teresy 4. — 3) Kazimierz Dobrowolski, Zofja Zwarycz, Gródecka 131. — 4) Józefa Caputa, Stanisława Kobiałka, Potockiego 20. — 5) Michał Gil, Józefa Husak, Gródecka 50. — 6) Adam Łazarczuk, Włodzimiera Baudisch, Gródecka 127. — 7) Dr. Bolesław Jurczenko, Marcela Tabor, Grodecka 131. — 8) Fryderyk Hely, Kazimiera Jagielska, Bogdanówka 67. — 9) Józef Curyk, Stefanja Gaberle, Bartosza Głowackiego 8. — 10) Witołd Kościński, Helena Ordyńska, Niemcewicza 46. — 11) Władysław Ochowicz, Marja Kromer, Szeptyckich 21.

W parafji św. Andrzeja. 1) Kazimierz Dobrowolski, Gródecka 131. Zofja Zwarycz, Wagilewicza 9. — 2) Tadeusz Rafalski, Piekarska 16. Helena Woś, Jabłonowskich 11. — 3) Otto Józef Hryculak, Piekarska 40. Janina Asenko, Tarnopol, — 4) Edward Lelowski, św. Józefa. Aniela Andruchów, Piekarska 15.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Antoni Wolański, Bolechów. Marja Sochacka, Karpińskiego 19. — 2) Leon Gawroński, Isakowicza 18. Helena Rusiniak, Potockiego 42. — 3) Jan Miechowicz, Kępa. Marja Zakrzewska, Obwodowa 10. — 4) Juljan Koronczewski, Bema 22. Helena Pawula, Chrzanowskiej 12. — 5) Józef Caputa, Potockiego 20. Stanisława Kobiałka, Dworzec Główny. — 6) Stanisław Lewicki, Łąckiego 7. Antonina Brzezicka, Kniaże. — 7) Zygmunt Muszka, Żółkiew. Helena Domiczek, Zadwórzańska 54. — 8) Kazimierz Engel, Zadwórzańska 9. Zofja Dynys, Zamarstynów. — 9) Kazimierz Zuber, Albanja (Valona). Marja Rozwadowska, Potockiego boczna 9. — 10) Józef Żychal, Kraków. Marja Żółkiewska, Na Bajki 14. — 11) Walenty Ziaja, L. Sapiehy 1. Marja Szkilnyk, Kr. Jadwigi 25. — 12) Władysław Frühauf, Józefa Farion, Potockiego 64. — 13) Czesław Więckowski, Marja Stebicka, Chodkiewicza 7. — 14) Józef Curyk, Bart. Głowackiego 8. Stefanja Gaberle, Zdrowia 8.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow. „Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów.
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.